

Ks. Prof. dr hab. Alfred Wierzbicki  
Instytut Filozofii UMCS

### **Recenzja rozprawy doktorskiej Patricii Guevara-Woźniak**

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska „Obraz rzeczywistości z perspektywy dialektyki kryzysu w koncepcji węgierskiego filozofa Béli Hamvasa”, napisanej przez mgr Patricję Guevara-Woźniak pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jana Sochonia w Katedrze Filozofii Kultury na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW. Praca o objętości 238 stron wydruku komputerowego jest klasyczną rozprawą doktorską, podzieloną na trzy rozdziały, ze wstępem, zakończeniem i bibliografią, ponadto zawiera słownik najważniejszych pojęć Béli Hamvasa.

Niezależnie od „klasycznej” struktury akademickiej pracę cechuje „nieklasyczna”, a przynajmniej nie często podejmowana w instytutach filozofii, problematyka obecności filozofii w literaturze. Bardzo celny jest wybór eseistyki węgierskiego myśliciela do realizacji tego typu badań. Autorka przeprowadza je w obrębie filozofii, ale lektura rozprawy przekonuje, że zdobyła ona również rzetelne kompetencje kulturoznawcze oraz literaturoznawcze. Warto podkreślić, że doktorantka zajmuje się dziełem wciąż mało znanego w Polsce autora, cytuje jego prace w dostępnych polskich przekładach, ale większość przywoływanych tekstów jest przytaczana w jej własnym tłumaczeniu z języka węgierskiego. Kompetencje ungarystyczne ujawniają się także w licznych komentarzach historycznych na temat kultury i życia intelektualnego Węgrów. Praca zatem bazuje na solidnym materiale humanistycznym, co wspomaga i ożywia dyskurs ściśle filozoficzny.

Próba wydobywania problematyki filozoficznej ze źródeł pozafilozoficznych wymaga właściwych metod, szczęśliwie autorka pracy jest tego świadoma i namysłowi metodologicznemu poświęca sporo uwagi w swym tekście. Warstwa metafizyczna i metodologiczna jest imponująco bogata w rozprawie. Po pierwsze znajdujemy w niej rozwinięty wywód na temat gatunków wypowiedzi, w jakich filozofowie formułują swe koncepcje ze wskazaniem na wyjątkowe związki eseistyki z filozofowaniem. Po wtóre wobec pytania: czy twórczość Hamvasa jest przypadkiem dzieła literackiego zanurzonego tematycznie w filozofii czy też przypadkiem uprawiania filozofii na terenie literatury, Patricia Guevara-Woźniak argumentuje na rzecz tej drugiej tezy. Uważa ona bowiem, że w swej literackiej twórczości węgierski pisarz XX wieku porusza kluczowe kwestie epistemologiczne, ontologiczne i etyczne, dyskutowane w filozofii XX wieku. Po trzeciej

ogniskuje ona swą uwagę na tematyce filozoficznej, pozostawiając na boku inne tematy obecne w eseistyce, poezji i beletryście Hamvasa. Wreszcie filozoficzność rozprawy spełnia się w podejściu hermeneutycznym do dzieła Hamvasa, pozwalającym zarówno na zrozumienie kontekstu kulturowego, napięć egzystencjalno-aksjologicznych epoki, jak i uniwersalnego znaczenia filozoficznych aporii, tworzących przestrzeń myślową książek Hamvasa.

Osobliwością pisarstwa Hamvasa wydaje się – w świetle omawianej rozprawy – teoretyczna i praktyczna wytrwałość w podejmowaniu zagadnienia kryzysu. Nie jest on jedynym myślicielem XX wieku zmagającym się z tą kwestią, świadomie jednak przesuwa ją z obszaru refleksji nad cywilizacją, polityką czy ekonomią na pole refleksji o ludzkiej egzystencji. Jego dialektyka kryzysu ma wyraźne znamiona oryginalnego projektu filozoficznego, interesują go nie tylko powierzchniowe fenomeny kryzysu, lecz przede wszystkim jego fundamentalne, wręcz noumenalne, powody tkwiące w strukturze ludzkiego bytu.

Szeroka prezentacja biografii myśliciela oraz zarys dziejów filozofii na Węgrzech są uzasadnione właśnie charakterem filozofii Hamvasa. Opartą na źródłach oraz opracowaniach opowieść o meandrach uprawiania filozofii przez Węgrów w ciągu kilku stuleci od czasu chrystianizacji autorka rozprawy przyporządkowuje pytaniu: jakiej filozofii Węgrzy potrzebują? Było ono podnoszone już w XIX wieku, lecz ze szczególną siłą nurtowało filozofów z pokolenia Hamvasa takich jak: Lukács, Lakatos i Bibó. Należy ich uznać za wielką czwórkę dwudziestowiecznej filozofii węgierskiej.

Hamvas szedł jednak swoją drogą, uczestniczył w dramatycznych losach społeczeństwa węgierskiego. Poruszała go sprawa zaćmienia wrażliwości religijnej, metafizycznej i etycznej w kulturze europejskiej. Dotknięty został opresjami ze strony nazistów i komunistów, żył i tworzył poza obiegiem kulturalnym w powojennych latach komunistycznej dominacji. Wybór formacji egzystencjalistycznej wpływał bardziej z jego osobistego doświadczenia aniżeli z jej szerokiego oddziaływania na umysły w środkowych dekadach XX wieku w Europie i częściowo w Ameryce. Doktorantka trafnie podkreśla, że egzystencjalizm Hamvasa odzwierciedla jednocześnie refleksję nad paradoksalnością własnego życia i sprzecznościami świata społecznego. Tematyczną obsesją pisarstwa Hamvasa jest bowiem napór społeczeństwa „skorumpowanego” w formach przemocy ze strony władzy bądź tłumu, niszczącej autentyczność egzystencji.

Czytelne jest pokrewieństwo z Kierkegaardem, obydwaj przeciwstawiają filozofię egzystencjalną filozofii wyrażonej w systemie. Hamvas jest erudyta, który potrafi integrować

przemyslenia innych filozofów w swych własnych rozważaniach. Jeśli często nawiązuje do Heideggera i Jaspersa, to nie ma to charakteru jakiegoś epigoństwa względem niemieckich egzystencjalistów. Lektury są częścią jego własnego doświadczenia, budują jego własną – niepowtarzalną – osobową egzystencję. Według Patricii Guevara-Woźniak filozoficznym poszukiwaniom Hamvasa towarzyszy dążenie do prawdy, nie pozwalającej się usztywnić w języku. Jest to filozofowanie w horyzoncie aleteicznym, pozwalającym na intelektualne i moralne spotkanie z każdą autentyczną myślą. Stąd u Hamvasa tak obfite czerpanie z tradycji europejskiej i pozaeuropejskiej. Życiowy i filozoficzny samotnik – jak go portretuje autorka pracy – zdaje się iść ku prawdzie w towarzystwie całej ludzkości, a zwłaszcza tych jej przedstawicieli z Zachodu i Wschodu, którym nie obce było zdziwienie człowieczeństwem i jednocześnie niepokój o jego upadek i zagubienie.

Nieufność do myślenia systemowego jest wyrazem aleteicznego podejścia do prawdy. Odsłania się ona w egzystencji i kulturze, dlatego w filozofii nowoczesnej, o czym przekonywał Heidegger, a Hamvas podzielał to przekonanie, chodzi nie o sam świat w jego fizycznej strukturze, badanej przez naukę i wykorzystywanej przez technikę, lecz o „światoobraz”. Filozofia w tym ujęciu nie stara się o opis i wyjaśnienie bytu, lecz przede wszystkim o zrozumienie człowieka „wrzuconego w świat” jako subiektywność. Światoobraz to świat subiektywny, urzeczywistniający się dzięki względnej, ciągle chwiejnej i ciągle aktywnej autonomii człowieka w przyrodzie, konstytuującej się na bazie świadomości i zdolności do racjonalnego poznania. Światoobrazy ulegają rozproszeniom, fragmentacjom i destrukcjom, gubią swój duchowy sens. Hamvas, podobnie jak Heidegger, a wcześniej Hölderlin i Nietzsche, mają zaufanie do artystów, a zwłaszcza poetów, którzy jako „strażnicy prawdy” starają się ogarnąć ją w jej złożonej całości i otwartości. Światoobraz jest zaledwie podobizną bytu w całości, trzeba go ożywiać i dopełniać czujnością. W przeciwieństwie do scjentystycznego podejścia do rzeczywistości w nastawienie aleteiczne wpisana jest moralność właściwa poznaniu, chroniąca przed jakąkolwiek instrumentalizacją prawdy, przyjmująca supremację ducha wśród fenomenów istnienia.

Kryzys moderny w interpretacji Hamvasa nie da się zrozumieć wyłącznie poprzez odniesienie do czynników zewnętrznych, przeobrażenie obrazu świata dokonywało się nie tyle wskutek procesów cywilizacyjnych, uznawanych w totalizujących filozofiach, np. w heglizmie i marksizmie, za nieuchronne, konieczne i progresywne. Kryzys (kryzysy!) cywilizacyjne ujawniają kryzys zachodzący w samej egzystencji ludzkiej. Dialektyka w ujęciu Hamvasa nie dotyczy zjawisk w świecie zewnętrznym, przejawiającym się w formach cywilizacji, w jej instytucjach, lecz ujawnia ona konstytutywne sprzeczności ludzkiego ducha,

paradoksalność, rozdarcie, które nie są refleksem napięć w świecie zewnętrznym, lecz zupełnie odwrotnie tkwią one w samej głębi jestestwa, jakim jest ludzka egzystencja. Hamvasa dialektyka kryzysu, jak pokazuje doktorantka w swych interpretacjach jego esejów z różnych lat, ma wyraźnie wykładnię antropologiczną, co więcej, antropologiczne konstatacje węgierskiego myśliciela są zespolone z filozofią działania i etyką. Rozważania wokół dialektyki kryzysu przechodzą w filozofię życia, w projekt autentycznej, wolnej od zepsucia („korupcji”, jak mówi Hamvas) egzystencji. Zapewne takie przejście od antropologii do etyki jest łatwiejsze w eseistycznym modelu uprawiania filozofii niż w dyskursie systemowym, poddanym rygorom analitycznym. W gruncie rzeczy Hamvasowi chodzi o naprawę światooobrazu w perspektywie autoterapii podmiotu ludzkiego, co było ambicją klasycznej filozofii greckiej i myśli chrześcijańskiej.

Kryzys z racji ufundowania go w strukturze ludzkiego bytu osobowego jest nieusuwalny, w terapii nie może chodzić o wydobycie się z sytuacji kryzysowej, lecz o męstwo bycia, scalanie w sobie sprzeczności, dialektyczną konstytucję swej osobowej pełni. Hamvas w swym myśleniu idzie tropami kultury, zwłaszcza dziedzictwa greckiego, wskazuje na elementy mistyki wschodniej i chrześcijańskiej. W jego języku „tradycja” i „urealnienie” są drogami do szczęścia, które - chyba wbrew Arystotelesowi - nie ma charakteru autarkicznego, nie jest spełnieniem pragnienia, lecz na wzór Syzyfa dążeniem i zmaganiem się. Autorka rozprawy stwierdza: „Hamvas nie akceptuje żadnej formy autosoterii. Człowiek nie jest w stanie zbawić samego siebie. Co pozostaje? Nieustanne uczestnictwo w cudzie istnienia, praca w naturze i z naturą, wypełnianie codziennych zadań, przemiana, która nigdy się nie kończy” (s. 179).

Hamvas jawi się jako myśliciel religijny, mimo swego chrześcijaństwa nie uprawia myślenia konfesyjnego. Dla zrozumienia czym jest i czym powinno być autentyczne przeżycie losu ludzkiego, należy go zinterpretować i ukierunkować w relacji do Boga. Ponieważ chodzi tu o filozofię życia, jest ona poszukiwaniem świętości. Kryzys, którym zajmuje się w swym filozofującym pisarstwie węgierski myśliciel, ma wymiar z jednej strony horyzontalny, a z drugiej wertykalny. Autentyczności ludzkiego bycia zagraża „korupcja” relacji międzyludzkich oraz odcięcie od Boga. Interesujące są uwagi o „korupcyjnym” charakterze religii, niektóre z jej przejawów Hamvas odczytuje jako totalitarne. I tak idealizuje on artystę jako człowieka odnoszącego się z czujnością do bycia, ale w postaci mnicha widzi odrzucenie tej postawy.

W recenzowanej rozprawie nie znajdujemy jednak rozwinięcia kwestii ambiwalencji religii w przemysleniach Hamvasa. Pojawia się ona zaledwie ubocznie przy okazji

referowania innych aspektów. Oczywiście krytyczne podejście do społecznych form religii może odbywać się na bazie uznania religijności za konstytutywny pierwiastek tożsamości człowieka. Ze względu na współczesne dyskusje warto byłoby dokładniej przedstawić poglądy Hamvasa na temat złożonych i dialektycznych związków pomiędzy „kościelnością” a „religijnością”, pomiędzy instytucją a mistyką. Być może nie była to sprawa angażująca myślenie w epoce Hamvasa i jego określenia pojawiają się tylko przy okazji, niejako na marginesie eseistycznych wywodów, niemniej przypisanie religii cech totalitarnych pozostaje intrygujące i domaga się głębszego zbadania i interpretacji.

Powyższa krytyczna uwaga skłania do przyjrzenia się kompozycji narracji, zastosowanej w rozprawie doktorskiej. Sama autorka przyznaje, że ma ona postać mozaikową. Istotnie, autorka wraca do poruszanych wątków, omawia na nowo kategorie, które już wcześniej zostały opisane analitycznie. Wyjaśnia, że owa „mozaikowa narracja” wynika z decyzji, aby poglądy Hamvasa przedstawiać w porządku chronologicznym. Jakimś dopełnieniem chronologicznej prezentacji poglądów Hamvasa, rozwijanych w różnych jego pracach z kilku dekad, jest próba leksykalnego opracowania głównych pojęć, którym Hamvas nadawał oryginalne znaczenie. Umieszczenie obok siebie, niejako na dwóch osobnych planszach, mozaikowej narracji w porządku chronologicznym oraz terminologicznych uściśleń w porządku semantycznym uważam za bardzo cenną propozycję zwielokrotnionej, posługującej się różnymi narzędziami lektury filozoficznych treści w eseistyce węgierskiego myśliciela.

Niezależnie od mozaikowej struktury interpretacja pism Hamvasa jest konsekwentnie podporządkowana tematowi rozprawy, stanowi zatem czytelną rekonstrukcję obrazu rzeczywistości z perspektywy dialektyki kryzysu. Preferowaną metodą hermeneutyczną jest odczytywanie myśli eseisty poprzez porównywanie jej z koncepcjami innych filozofów, zarówno tych którymi się inspirował, jak i tych których stanowisko okazuje się jakoś zbieżne, pokrewne z jego stanowiskiem. Analizy Patricii Guevara-Woźniak są wnikliwe, przejawia ona filozoficzną dociekliwość, zasadniczo bez symplifikacji radzi sobie z „żywym” eseistycznym tokiem wywodów bohatera swej rozprawy. Dzięki jej badaniom i umiejętnościom interpretacyjnym filozofia polska uzyskuje dostęp do filozoficznego dorobku znakomitego pisarza węgierskiego.

Warto byłoby jednak dopełnić mozaikowy filozoficzny portret Hamvasa próbą zastanowienia się nad filozoficznym potencjałem jego eseistyki w perspektywie filozofii współczesnej. Jego etyka autentyczności, implikowana przez „samotniczą”, indywidualistyczną antropologię, zdaje się posiadać ograniczenia znamionujące

egzystencjalizm w ogólności. W tym sensie filozofia Hamvasa byłaby w znacznym stopniu dzieckiem swej epoki, które już potem po przekroczeniu egzystencjalnych uwarunkowań epoki, nie jest w stanie się rozwijać. Patricia Guevara-Woźniak podkreśla zbieżność Hamvasa poglądu na esencjalną tożsamość faszyzmu i komunizmu z analizami obydwu totalitaryzmów w przełomowej książce Hannah Arendt. Ale przecież obydwójce wychodząc od tej samej konstatacji na temat totalitaryzmów przedstawili dwa niesprowadzalne do siebie modele etyki antytalitarnej – etykę egzystencji oraz etykę polityki.

Hamvasański pesymizm jest chyba tak głęboki, że wobec skali korupcji społeczeństwa nie widzi on nawet potrzeby refleksji nad możliwościami zbudowania lepszego świata. Byłoby ciekawe zbadać, czy konsekwencją egzystencjalizmu, nie staje się eskapizm. Hamvas nie izolował się oczywiście sam od społeczeństwa, narodu, kultury, został wyrzucony z udziału we wspólnocie. Represje komunistycznej władzy były spowodowane, a właściwie sprowokowane, przez krytykę, z jaką jego dorobek spotkał się ze strony G. Lukácsa. Niezłomność i duchowa suwerenność Hamvasa skłaniała go wobec potęgi zła w świecie do uwewnętrznienia swej egzystencji. Hannah Arendt należy do tych filozofów, którzy podobnie jak Platon czy Cynceron, wybierali ogród na ustroniu i bibliotekę, aby ze wzmoczoną siłą intelektualną przemyśleć na nowo związek pracy nad duszą z pracą dla dobra republiki.

Wspomniałem już ambiwalencję pojęcia religii u Hamvasa. Na przedłużeniu tych rozważań warto byłoby przyjrzeć się, jak nieustanne u węgierskiego intelektualisty poszukiwanie elementu boskiego poprzez przywoływanie globalnych tradycji duchowości koresponduje z intelektualnymi tendencjami we współczesnych nurtach kultury postreligijnej i postsekularnej.

Pracę doktorską Patricii Guevara-Woźniak oceniam jako bardzo dobrą. Autorka wykazuje zaawansowane umiejętności w zakresie filozofii, samodzielnie wykorzystując źródła i opracowania przedstawia spójną interpretację oryginalnej koncepcji filozoficznej. Praca spełnia wymagania stawiane przez ustawodawcę, dlatego rekomenduję Radzie Dyscypliny Naukowej Filozofia UKSW dalsze procedowanie w przewodzie doktorskim.

Lublin, 21.10.2024.

